VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju**
(nr 11)
z dnia 24 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 11)

24 lutego 2016 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku (druk nr 248).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Dominik Kołtunowicz** zastępca dyrektora Departamentu Kontroli Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz **Katarzyna Bednarz** naczelnik Wydziału Monitorowania Systemu Nadzoru Rynku w Departamencie Nadzoru Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Mariusz Przerwa –** legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Witam na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju. Otwieram posiedzenie. Stwierdzam kworum. Protokół z ostatniego posiedzenia uważam za przyjęty, wobec niewniesienia do niego żadnych zastrzeżeń. Żadnych zastrzeżeń nie słyszę również w tej chwili.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje tylko jeden punkt – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o systemach oceny zgodności i nadzoru rynku. Mam nadzieję, że nie przyjmiemy tego stwierdzenia dosłownie. Nie będziemy czytać całego projektu, którego uzasadnienie zaprezentuje przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Jeżeli nie ma sprzeciwu, to rozumiem, że przyjmujemy porządek dzienny. Przy okazji witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju – pana ministra Mariusza Haładyja. Panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie założeń projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Haładyj:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, obiecuję, że nie będziemy czytać całego tekstu. Spróbuję w 15-20 minut nakreślić istotę projektu. Przede wszystkim, dotyczy on zasad i warunków wprowadzania do obrotu na terytorium Polski wyrobów przemysłowych. Ten system jest oparty głównie na prawodawstwie harmonizacyjnym Unii Europejskiej, które ma na celu realizację zasady swobody przepływu towarów i eliminację barier w handlu, w tym ułatwianie obrotu towarowego.

Myślę, że jest tu konieczny krótki rys historyczny, ponieważ do tej pory prawodawstwo europejskie – tworzone jeszcze w latach 70-tych XX wieku – charakteryzowało się starym podejściem, charakteryzowało się bardzo wysokim poziomem szczegółowości w zakresie wymagań technicznych i administracyjnych. Było to krytykowane jako system mało wydolny i nieelastyczny, blokujący innowacje. W związku z tym, że kreował on wiele uciążliwości o charakterze biurokratycznym – nasz system z tamtych lat trudno porównywać z zachodnioeuropejskim – od pewnego czasu, szczególnie w latach 90-tych, to podejście się zmieniło. Harmonizacja techniczna nabrała trochę bardziej elastycznych kształtów i podejścia. W tej chwili system jest mniej uciążliwy dla przedsiębiorców, jest bardziej przyjazny. W takim też duchu staraliśmy się przygotować rządowy projekt ustawy. Projekt wskazuje na fakt, że do kwietnia musimy zdążyć z harmonizacją polskiego prawa.

Jeśli chodzi o główne zasady zgodności systemu, to jest on oparty na zasadzie zaufania do producenta lub osoby, która wprowadza dany wyrób lub produkt do obrotu, jak też na zasadzie odchodzenia od formułowania w przepisach prawa bardzo szczegółowych wymagań technicznych dla poszczególnych wyrobów. Te regulacje są skonstruowane w taki sposób, żeby ograniczać obowiązki na rynku produkcji przemysłowej i racjonalizować działanie służb państwowych, których udział jest niezbędny.

To, co jest ważne i różne od rozwiązań istniejących w starym prawie, to fakt, że wyroby nie podlegają obowiązkowej weryfikacji *ex-ante*, ani formalnemu dopuszczeniu przez organy władzy publicznej, ale ocenie zgodności, która jest wykonywana przez samego producenta, który deklaruje zgodność danego wyrobu z wymaganiami. Robi to na własną odpowiedzialność. W zależności od przyjętej procedury oceny wyrobu, konieczny może być udział zewnętrznej jednostki kontrolującej lub certyfikującej, bądź też laboratorium, które posiada uprawnienia i jest notyfikowane w Komisji Europejskiej.

Wyroby, które są objęte obowiązkową oceną zgodności, podlegają kontroli służb publicznych, ale jedynie *ex-post* a nie *ex-ante,* czyli już po wprowadzeniu do obrotu. Dzieje się to w ramach systemu nadzoru rynku opartego na kontrolach wyrywkowych, a nie na kontrolach ciągłych, systematycznych, powszechnych. Wymagania w stosunku do wyrobów, które podlegają ocenie zgodności, są ograniczone do kontroli wymagań o charakterze funkcjonalnym lub wydajnościowym, które pozwolą wprowadzić te wyroby na wspólny rynek. Trzeba powiedzieć, że jest to dopuszczenie na rynek europejski, a nie tylko polski.

Szczegółowe wymagania techniczne dla wyrobów są określone w normach zharmonizowanych, które mogą być stosowane jako uzupełnienie prawodawstwa. Ich stosowanie jest, co do zasady dobrowolne i producent może zapewnić o zgodności z wymaganiami zasadniczymi w inny sposób, ale wówczas ciężar udowodnienia tej zgodności będzie spoczywał na nim. Produkty zgodne ze specyfikacjami norm zharmonizowanych korzystają z domniemania zgodności z wymaganiami określonymi w przepisach prawa. Naczelną zasadą oceny zgodności jest to, że wprowadzenie wyrobu do obrotu na terenie jednego państwa członkowskiego jest równoznaczne z wprowadzeniem lub dopuszczeniem takiego wyrobu na terenie całego rynku europejskiego. Wyrazem wspólnotowych regulacji jest oznakowanie CE, które jest umieszczane na wyrobie.

Jeżeli chodzi o zakres ustawy, to – jak powiedziałem – wynika on przede wszystkim z konieczności zapewnienia zgodności naszego prawa z pakietem dyrektyw unijnych, które będą obowiązywać od 20 kwietnia tego roku. Zostały one skonstruowane w duchu, o którym mówiłem na początku wystąpienia, który jest określony w tzw. nowych ramach prawnych, dotyczących wprowadzania wyrobów do obrotu. Nasza ustawa z 2002 r. nie zawiera wielu fundamentalnych postanowień, które są w nowych dyrektywach, stąd potrzebna jest, po pierwsze, interwencja legislacyjna i, po drugie, zakres i charakter tych zmian jest na tyle głęboki, że łatwiejszy w użytkowaniu będzie nowy akt prawny a nie nowelizowanie obowiązującej ustawy.

Ustawa ma charakter przekrojowy. Regulacje dotyczą wszystkich wyrobów, z wyjątkiem artykułów rolno-spożywczych i pokrewnych. Z uwagi na szereg odrębności sektorowych, które znajdują odzwierciedlenie w prawie europejskim, część wyrobów nie będzie podlegała regulacjom tej ustawy, bądź ich stosowanie będzie ograniczone. Będzie tak w przypadku materiałów budowlanych, materiałów wybuchowych i wyrobów medycznych. W przypadku wyrobów związanych z szeroko rozumianym wyposażeniem morskim omawiana dziś ustawa będzie stosowana jedynie posiłkowo.

Wśród ważniejszych kwestii, które należałoby wymienić przy okazji przedstawiania założeń projektu jest fakt, że ustawa wdraża przepisy ogólne dyrektyw sektorowych. Najważniejsze kwestie to definicje zasady wykonywania oceny zgodności, badanie oznakowania CE, obowiązki podmiotów gospodarczych czy zasady notyfikacji. Na podstawie tych regulacji ustawowych będą wydawane szczegółowe akty wykonawcze. Kolejne ważne rzeczy, które reguluje ta ustawa, to funkcjonowanie Polskiego Centrum Akredytacji, czyli naszej, krajowej jednostki akredytującej. Ustawa wprowadza istotne modyfikacje w zakresie organizacji i funkcjonowania PCA, wzmacniając, przede wszystkim, nadzór nad działalnością PCA poprzez wzmacnianie kompetencyjne i merytoryczne Rady ds.

Akredytacji, w której będą uczestniczyć osoby spoza centrum, spoza ministerstwa, spoza administracji. Możemy powiedzieć, że pojawia się pewien aspekt kontroli społecznej nad wykonywaniem tej działalności. Nastąpi też zmiana charakteru Rady i zmiana sposobu jej wzmacniania kompetencyjnego.

Ustawa przewiduje wprowadzenie procedur i określenie zasad podziału zysków inaczej, niż jest to dziś zorganizowane. Dziś 30% zysków PCA idzie na konto budżetu państwa. To ulegnie zmianie i zysk będzie zagospodarowywany w ramach PCA. To, co również jest istotne, co będzie zmianą w stosunku do aktualnego stanu prawnego – chcemy to wyraźnie podkreślić – to fakt, że działalność PCA nie będzie miało charakteru komercyjnego, będzie to pewna funkcja publiczna. Ceny towarów i usług powinny być odzwierciedleniem kosztów działania i nie zawierać naddatku komercyjnego czy dochodowego.

Jeżeli chodzi o nadzór nad rynkiem, to celem projektu jest poprawa skuteczności systemu w obszarze produktów nieżywnościowych oraz umożliwienie jednolitego funkcjonowania unijnego rynku wewnętrznego, którego filarem jest swobodny przepływ towarów. Pojawi się rozszerzona lista organów podejmujących działania wobec produktów, które nie spełniają wymagań. Będą to organy administracji miar, które posiadają specjalistyczną wiedzę dotyczącą przeprowadzania kontroli przyrządów pomiarowych, jak również posiadają zaplecze laboratoryjne. Jest to realizacja jednego z wniosków wynikających z kontroli NIK, przeprowadzonej w 2014 r.

Innym ważnym organem w ramach tego projektu będzie UOKiK, który będzie organem monitorującym. Wprowadzamy pewne działania poszerzające jego uprawnienia o możliwość występowania do innych organów nadzoru rynku z wnioskami dotyczącymi realizowania zadań w ramach tego systemu. To narzędzie ma umożliwić bardziej efektywne funkcjonowanie całego systemu i lepszą koordynację działań tych organów, żeby nie były one pozamykane w przysłowiowych silosach.

Jeżeli chodzi o komunikację pomiędzy organem monitorującym, a prezesem UOKiK-u i organami nadzoru rynku, tu też nastąpią pewne zmiany, wprowadzające podstawy do korzystania z unijnego systemu informacyjnego i komunikacyjnego do celów nadzoru rynku administrowanego przez Komisję Europejską. Ten system będzie główną platformą wymiany informacji, dlatego też w tym obszarze rezygnujemy z wprowadzenia systemu krajowego, żeby nie dublować biurokracji. System europejski w wystarczający sposób spełnia te zadania.

Ostatnia rzecz, którą chciałbym podkreślić w tym wprowadzeniu, to kwestia zmiany systemu wymierzania kar administracyjnych. Jest to przejście od systemu prawa karnego do systemu prawa administracyjnego, żeby zapewnić proporcjonalność i skuteczność tych działań. Istotne jest to, że wprowadzamy dyrektywy wymierzania kar, żeby nie było dowolności przy ich wymierzaniu i takiego łatwego ich stosowania. Chcemy, żeby była możliwość miarkowania kar administracyjnych w zależności od okoliczności, bo wiemy, że automatyczne stosowanie kar może „przewrócić" małego przedsiębiorcę, którego przewinienie wzięło się z pewnej niewiedzy i nieświadomości. Natomiast ktoś, kto systematycznie narusza przepisy, powinien otrzymać karę odpowiednio wysoką. Dlatego, przy miarkowaniu kar będą brane pod uwagę stopień i okoliczności naruszenia przepisów, liczba wyrobów wprowadzona do obrotu niezgodnie z prawem. Posługując się nomenklaturą prawa karnego, będzie brana pod uwagę „recydywa", czyli uprzednie naruszanie przepisów i ewentualna współpraca z organami nadzoru.

Oprócz tego wprowadzamy termin przedawnienia karalności i ściągalności kar. Obie instytucje na okres trzech lat, czyli będzie trzyletnie przedawnienie. Wejście w życie tej ustawy jest podyktowane datą wejścia w życie dyrektyw unijnych, czyli dniem 20 kwietnia 2016 r. Do tego czasu potrzebne jest wejście w życie tej ustawy, jak i wydanie rozporządzeń, przy czym pozostaje część rozwiązań obowiązującej ustawy, ponieważ nie całe ustawodawstwo unijne zostało odpowiednio „przestawione". Istnieje potrzeba utrzymania niektórych rozwiązań ustawy z 2002 r. Stara ustawa będzie konsekwentnie wygaszana wraz z postępem prac Komisji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przystępujemy do drugiej części posiedzenia. Otwieram dyskusję. Kto z pan i panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Chciałbym nadmienić, że ze względu na zakres tej ustawy, będziemy proponować powołanie podkomisji. Otwieram dyskusję.

Dziękuję bardzo. W związku z tym zamykam dyskusję i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu. Stwierdzam również, że na posiedzeniu nie został zgłoszony wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Nie widzę takiego zgłoszenia, w związku z tym, jako przewodniczący Komisji, zgłaszam wniosek o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 248. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Część osób została już zgłoszona. Może odczytam listę zgłoszonych osób i spytam czy wyrażają zgodę. Mamy pana posła Michała Wójcika. Czy wyraża pan zgodę? Tak. Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Gawron.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję. Pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Głos z sali:

Marchewka.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Przepraszam. Pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Poseł Arkadiusz Marchewka (PO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Paweł Kobyliński. Tak. Dziękuję bardzo. Pan poseł Jakub Kulesza z klubu Kukiz'15? Jest potwierdzenie, że wyraził zgodę.

Proszę państwa, w związku z tym…

Głos z sali:

Jeszcze jedna osoba. Może z sali ktoś się zgłosi.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Czy ktoś z sali chciałby się zgłosić do pracy w tej podkomisji? Nie widzę zgłoszeń. Będziemy mieli podkomisję pięcioosobową. Czy jest sprzeciw w sprawie powołania podkomisji nadzwyczajnej w składzie: pan poseł Michał Wójcik, pan poseł Andrzej Gawron, pan poseł Arkadiusz Marchewka, pan poseł Paweł Kobyliński i pan poseł Jakub Kulesza? Jeżeli nie słyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja powołała podkomisję do rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 248.

Proszę państwa, to był jedyny punkt dzisiejszego posiedzenia Komisji. Prosiłbym osoby, które weszły w skład podkomisji o pozostanie na sali w celu ukonstytuowania się, a państwu bardzo dziękuję za przybycie.

Zamykam posiedzenie Komisji.